

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2015 r.

sprawy **M. N.**

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 kw.

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 23 grudnia 2014r., sygn. III W 2211/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014r., Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie M. N. obwinionego o czyn z art. 86 § 1 i 3 k.w. uznał go za winnego tego, że w dniu 25 września 2014r., ok. godziny 16:30 w P. na ul. (...) P. II, kierując samochodem marki H. (...) nr rej. (...), nie zastosował się do wskazań sygnalizatora świetlnego S – 2 ze strzałką warunkową do wjazdu na skrzyżowanie i nie ustąpił pierwszeństwa doprowadzając do zderzenia z samochodem marki T. (...) nr rej. (...), którym kierował W. R., powodując w ten sposób zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za powyższe wykroczenie Sąd Rejonowy wymierzył karę grzywny w kwocie 1.000 zł oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 miesięcy. Sąd I instancji na poczet środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 września 2014r. oraz obciążył obwinionego kosztami postępowania.

Wyrok powyższy zaskarżył obwiniony, zarzucając że błędnie ustalono stan faktyczny przebiegu zdarzenia. Obwiniony wskazał także, że policjanci wezwani na miejsce zdarzenia początkowo jako sprawcę kolizji wskazali W. R. kierującego samochodem marki T. (...) nr rej. (...). Obwiniony szeroko opisał okoliczności, które mają świadczyć o tym, że to nie on był winnym przedmiotowego zdarzenia. Ponadto obwiniony wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który „być może pomógłby ustalić faktyczny przebieg wydarzeń wydając swoją opinię”.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Skarżący zakwestionował przede wszystkim ustalenie Sądu Rejonowego w zakresie przebiegu kolizji. Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się jednak uchybień, które wskazywałyby na popełnienie błędów w tym zakresie przez Sąd Rejonowy i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym.

W pierwszej kolejności, Sąd Okręgowy podzielił ustalenie Sądu I instancji, iż do zdarzenia doszło tuż po wjeździe na rondo, ponieważ w przypadku zmiany pasa ruchu przez W. R. przy jednoczesnym poruszaniu się obu kierowców po pasach na rondzie, uszkodzenia T. byłyby umiejscowione bliżej środka i w kierunku przodu, a nie na tylnym błotniku i kole.

Zasadnicze znaczenie ma jednak fakt, iż obwiniony poruszając się ulicą (...) miał bezwzględny obowiązek zatrzymać się przed sygnalizatorem S-2 i ustąpić pierwszeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego, w tym innym kierującym, znajdującym się już na rondzie, na które wjeżdżał. Obowiązek ten wynika wprost z § 96 ust. 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury i Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. 2002 Nr 170 poz. 1393 ze zm.). Bez względu więc na to, czy pokrzywdzony jechał jednym pasem, czy też go zmieniał, obwiniony miał obowiązek ustąpić mu pierwszeństwa na skrzyżowaniu, jakim niewątpliwie jest rondo czyli skrzyżowanie o ruchu okrężnym.

Sąd nie podziela przy tym argumentu skarżącego, iż początkowo funkcjonariusze policji na miejscu zdarzenia winą za kolizję obciążyli W. R.. Z notatki służbowej z dnia 25 września 2014r. jasno bowiem wynika, iż w ocenie policjantów to kierowca H. (...) (a więc obwiniony) nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem T., zaś od ukarania mandatem karnym odstąpiono z uwagi na „brak poczucia winy” u M. N.. Nadto zaś, wbrew twierdzeniom skarżącego funkcjonariusze nie stwierdzili uszkodzeń boku lub drzwi pojazdu marki T., a jedynie tylnego błotnika i koła.

Ostatecznie zaś należy zaznaczyć, że pokrzywdzony nie miał obowiązku przedstawiania świadków potwierdzających jego wersję, bowiem zarówno zeznania W. R. jako świadka, jak i wyjaśnienia obwinionego podlegały ocenie Sądu Rejonowego. Żadna zaś reguła zawarta w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia nie wyklucza skazania na podstawie zeznań wyłącznie jednego świadka. Nie wolno również a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, choćby był zainteresowany wynikiem postępowania (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom I, Warszawa 2007, s. 80 i powołane tam orzecznictwo). Sąd Rejonowy słusznie uznał zeznania pokrzywdzonego za konsekwentne i logiczne, znajdujące nadto potwierdzenie w ustalonych uszkodzeniach pojazdu.

Powołanie biegłego nie jest przy tym w ocenie Sądu Okręgowego konieczne, bowiem na podstawie uszkodzeń pojazdów (niekwestionowanych przez strony postępowania) oraz zeznań i wyjaśnień można było odtworzyć przebieg zdarzenia przy zastosowaniu zasad logiki i prawidłowego rozumowania, bez uciekania się do wiedzy specjalistycznej.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się więc zarzut błędu ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obwinionego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została wniesiona przez obwinionego przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary.

Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie

dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację, iż orzeczenie kary grzywny w wysokości 1.000 zł, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących i znacznych okoliczności obciążających, jest odpowiednie do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia. Zgodzić się również należało z Sądem I instancji, iż czasowe wyeliminowanie M. N. z ruchu drogowego jest konieczne. Po pierwsze będzie stanowiło na tyle istotną dolegliwość, że uzmysłowi obwinionemu konieczność przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Po drugie zaś uchroni innych uczestników ruchu przed jego niebezpiecznym zachowaniem. Zwrócić przy tym uwagę należy na wykaz wykroczeń drogowych popełnionych przez obwinionego dotychczas. M. N. pracuje jako kierowca, winien więc tym bardziej przykładac wagę do prawidłowego zachowania na drodze.

Uznając zatem, że Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości jak i łagodności, Sąd II instancji nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinionego kosztami postępowania za II instancję.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Małgorzata Susmaga